

**Pelcza\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość	Pelcza	DR_PE

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	14.03.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatorki
Czas trwania	00:46:04	Forma i wielkość	Plik MP3, 21 MB
Przeprowadzający	AS	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
047_DR_PE	K	ok. 60	sołtyska	
048_DR_PE	K			
049_DR_PE	K			

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	047_DR_PE: NIE. Nie, nie, nie. Nic, nic. Ludzie tu chyba nie mieli bujnej wyobraźni. 049_DR_PE: Może ci starzy jakby żyli, to by coś tego.
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p><i>Czy obchodzi się dzień sw. Andrzeja?</i> 047_DR_PE: Nie <i>A Katarzynki?</i> 047_DR_PE: Też nie. Nie, u nas tego się nie odchodzi.</p>

2.	św. Marcina/11 listopada	<p><i>A św. Marcin?</i> 047_DR_PE: Też nie.</p>
3.	Adwent	Brak informacji.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Brak informacji.
5.	Wigilia	<p>047_DR_PE: Tu wszędzie ta sama tradycja. Te 12 potraw, wszyscy takie robią. I przeważnie, bo teraz już się pomieszało, bo kiedyś u nas, np. jak za babcie takie np. potrawy z zza Buga nie było tych pierogów, bo nie znali. Tam były inne, nie. Ale mama jest właśnie z tego i tak się pomieszały, więc to są potrawy z tamtych stron i te potrawy z tych, także to wszystkie są mieszane.</p> <p><i>A jakie są różnice pomiędzy potrawami zza Buga, a...</i></p> <p>047_DR_PE: Znaczą tam zza Buga to wiem, że musiał być kompot ze suszonych owoców. Tak zwane, mówili na to ołatki drożdżowe. Bo tak się mówiło zza Buga, te placki drożdżowe, takie smażone. Tak zrobione na drożdżach, takie smażone jak placki ziemniaczane, ale jest z mąki i na drożdżach. Na mące, na drożdżach, tam nie to inaczej robione. I tam nazywali to ołatki na to zza Buga mówili. Później co jeszcze, musiał być kisiel też nie. Takie tam mieli. Z makiem tam, nie, te takie łamańce.</p> <p><i>A co to są te łamańce z makiem?</i></p> <p>047_DR_PE: Takie smażone, ja tylko jako dziecko, to wiem, że jak te kuchnie były takie kafflowe, takie westfalki i na tym tam jakoś tam smażyli te te. Mak doprawiony i to łamane było, takie suche jak sucharki, a la. Ja tego nie pamiętam. Tylko pamiętam, że takie coś było, ale tego później nie robiłam. Ale tu ciocia moja, ona właśnie z tamtych stron pochodzi, wyszła za męża za brata mojej mamy, ale robi do tej pory to. I ona, bardzo lubią to dzieci, i robi to. Ale tam z Poznania, te właśnie pierogi to my tego nie znaleźliśmy. Dopiero teraz, nie. Tak, wymieszało się. Także duży wybór, nie musi być co rok te same potrawy. Można co rok co innego wymyśleć.</p> <p><i>A jak we wsi to wygląda?</i></p> <p>047_DR_PE: Też, tak samo, na tych samych zasadach. To tak po prostu tradycja, bo jak mówię, te rodziny są pomieszane. Pół z poznańskiego, pół zza Buga. Z Chałdyńkowicz to są przeważnie ludzie. Także pomieszały się, pożenili się i tak się te kuchnie pomieszały wspólnie.</p> <p><i>Czy jak była Pani mała to przychodził gwiazdor? Kto nim był?</i></p>

		<p>047_DR_PE: Tak. Z rodziny.</p> <p><i>Był przebrany?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak. I później jak nasze dzieci były to też musiał być gwiazdor, nie. A jak wnuk, to już nie, to już pod choinką jest. Bo on nie mieszka z nami, to już jak przyjeżdża to już tego.</p> <p><i>Jak przychodził gwiazdor to pytał się o coś dzieci?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak, wierszyki musieli mówić, piosenki śpiewać, pacierz musieli mówić. Tak. Ale niektórzy nie chcieli mówić, pod ławą siedzieli.</p> <p><i>A choinkę czym zdobiono?</i></p> <p>047_DR_PE: Bombkami.</p> <p><i>A jakieś ręczne?</i></p> <p>047_DR_PE: Znaczą moja siostrzenica ona zawsze, ona to tam lubiała ręczne, ona zawsze coś tam robiła. I ona do tej pory, ma 30 ileś lat, a jeszcze coś tam na choineczce zrobi. To ze sznurka, to szydełkiem, coś tam jakieś bombki, jakieś dzwoneczki. I zawsze są powieszona te jej prace.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Brak informacji.
8.	Trzech Króli	Patrz pytanie niżej.
9.	Kolędnicy	<p>047_DR_PE: Była [taka tradycja] gdy ja byłam dzieckiem. Ale teraz też się zdarza z innych miejscowości przychodzą dzieci, np. odgrywają tam...</p> <p><i>A to jest w okresie między świętami, a</i></p> <p>047_DR_PE: Po świętach, między świętami a nowym rokiem. To przychodzą, ale w tym roku nie byli wyjątkowo. Przeważnie są, to człowiek ileś groszy da.</p> <p><i>Są poprzebierani?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak, oni odprawiają tam wierszyki, nie wierszyki, kolędy śpiewają. To za czasów siostry to było tak mocno, taka tradycja, także co roku chodzili.</p> <p><i>A na trzech króli?</i></p> <p>047_DR_PE: Też no, jedni chodzą między tym a tym, a jedni w to. Nieraz to i za dużo, bo trzy, cztery grupy idą. No i Pani, oni najbardziej pieniądze, nie cukierki, nie, już nie te czasy.</p>

10.	MB Gromniczej	<p>047_DR_PE: No to każdy idzie z tą gromnicą ubraną. Też się jej nie rozbiera, dopiero za rok trzeba ją zmienić na. Także ona stoi z tą wstążką, z tym zielonym i za rak jak ten.</p> <p><i>A z ogniem coś jest?</i></p> <p>047_DR_PE: No niby ma się wracać z tym ogniem, ale to praktycznie zawsze nie taka pogoda jest. Tyle kilometrów, że nigdy się nie wróci z tym do domu.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p><i>Czy coś z tłustym czwartkiem się wiązało?</i></p> <p>047_DR_PE: Wie Pani co, teraz to czym człowiek starszy to tym bardziej leniwy i już nie piecze tych pączków. Ale kiedyś to właśnie było, że musiało być upieczone. No a teraz się kupi. Teraz jest człowiek za bardzo wygodny.</p> <p><i>Ale mimo wszystko jest świętowane?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak, tak. Ale mówię, kiedyś człowiek sam stał i smażył te pączki, wszystko robił, a teraz się odeszło.</p> <p><i>A coś oprócz pączków było pieczone czy tylko pączki?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, nie. Tylko pączki, u nas tradycja taka, pączki, pączki, pączki.</p> <p><i>A czy w związku z tym, że świetlica jest w Pelczy odbywają się tam jakieś zabawy karnawałowe?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, bo to jest malutka, nie, nie. Ta sobie po prostu młodzież robi tylko spotkania, nie. Przyniosą jakieś chipsy, muzykę sobie włączą. Bo to jest taka mała, tylko dla naszego środowiska.</p> <p><i>A nie wiem, czy może Pani mama opowiadała czy w okresie karnawału były organizowane ...</i></p> <p>047_DR_PE: Wie Pani, tu w ogóle były. Ja to pamiętam jak opowiadali. To my w domu mieliśmy duży pokój, tu się młodzież, tam ktoś na harmoszcze i tak zwane potańcówki się odbywały we wsi, no w domach po prostu. I młodzież z okolicznych wiosek przyjeżdżała, no bo to normalnie w mieszkaniach się odbywały tak zwane potańcówki. Ale ja tego nie pamiętam, tylko wiem to z opowiadań. No i opowiadali, że mamy siadały i obserwowały jak się córki bawią, no bo starsze, no, to wiem że opowiadali.</p> <p><i>Czyli sprawdzały czy gdzieś nie iskrzy?</i></p> <p>047_DR_PE: Taaaak. Czy odpowiedni kandydat jest, to wiem że było, to było w mieszkaniach. Oni nazywali to potańcówkami takimi. Tam ktoś na harmoszcze grał.</p> <p><i>A był jakiś zespół w Pelczy kiedyś?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, nie, nie. To znaczy grali tam na harmoszkach, ale jako takich zespołów muzycznych nie. Ale to</p>

		wystarczyły te harmoszki i tam się młodzież bawiła. Bo to pamiętam z opowiadań babci, nie. Siostra moja to pamięta, ale ona starsza ode mnie o 9 lat. Ona już była taka, że ona pamięta te potańcówki.
12.	Topienie Marzanny	Brak informacji.
13.	Środa Popielcowa	<i>Jak wygląda środa popielcowa?</i> 047_DR_PE: Normalnie jest to dzień taki postny, do kościoła właśnie się idzie, i na tym to polega. A innego zwyczaju tam nie ma. Tylko ten post, to zawsze mieliśmy wpajane, że raz do syta, że nie przejadać się.
14.	Śródpoście	<i>Jak był post, to czy jakieś przygotowania w tym poście są poczynione przed Wielkanocą, czy są jakieś zakazy?</i> 047_DR_PE: U nas tak, chociaż teraz troszeczkę my odeszli bo, wie Pani od takich, od wielkiego tygodnia. Bo ja pamiętam jako dziecko, potem troszeczkę osoba dorosła. Mój syn miał rok i 7 miesięcy jak moja babcia zmarła, to u nas była jeszcze taka tradycja, że ostatni tydzień wielkiego postu nie można było u nas włączyć radia ani telewizora. I to było ostatni tydzień. I to był zakaz. I wszyscy słuchali głowy rodziny, że jak babcia powiedziała to było święte. Ale później jak już babcia zmarła, to troszeczkę żeśmy odeszli od tej tradycji. No i u nas cały tydzień nie można było mięsa jeść za babcią. Chociaż za bardzo nie było tego postu, ale ten ostatni tydzień, to było takie tam wszystko postne. Ale też żeśmy odeszli. <i>A np. mycie garów popiołem?</i> 047_DR_PE: To babcia, to babcia robiła, ale myśmy od tego, to babcia. Wiem, że ona to nawet nie zjadła swojego sera, bo tłusty, nie zjadła śmietany. My to jedliśmy, ale babcia nie. Ona np. pamiętam, że dla niej to chleb zawsze tylko cebulę z olejem. Takie miała i ona nic nie jadła. Nawet swojego sera, bo to za tłuste. Ale myśmy od tego odchodzili. Tylko babcia, ona miała takie tradycje. <i>Czyli można powiedzieć, że im młodsze pokolenia, tym bardziej się luzowało?</i> 047_DR_PE: Tak, luzowało się. Ten telewizor czy radio to jednak słuchaliśmy. Nikt z nas nie włączał, jednak była ta tradycja. Taki tydzień czasu, że nie wolno było ani radia ani telewizora. Ale po śmierci babci to zanikło.
15.	Niedziela Palmowa	047_DR_PE: W kościele w Niegosławiu lub Chełście. Ale przeważnie Pełcza chodzi do Niegosławia. Tu jednostki jadą do Chełstu. Bo nasza parafia tak jest śmiesznie, pół Chełstu jest do

		<p>Niegosławia i tak możemy. Ale bardzo mała ilość ludzi, znikoma jeździ, przeważnie wszyscy jeżdżą do Niegosławia. Pełcza z Niegosławiem. Tak jesteśmy bardziej związani z kościołem niż z Chelstem.</p> <p><i>A jak wyglądają palemki na niedzielę palmową?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie no normalne. Nie ma tradycji jakiś robienia, po prostu normalne palmy takie żywe. Nikt sztucznych, tu u nas w Pełczy jakoś tak tradycja, że tych sztucznych się nie bierze, tylko żywe normalne palmy z bazi.</p> <p><i>W jakiś sposób są zdobione?</i></p> <p>047_DR_PE: No tak kwiatami żywymi. Nie ma tak sztucznych. Mnie te sztuczne, no nie, nie. Nie praktykują jakoś, nie. Żadnych plastików, żadnych krepów, nic. Tylko żywe. Gryczpan, żywe kwiaty. Jakaś taka tradycja. Bo ja pamiętam jako dziecko, zawsze się z żywymi chodziło. Nie było u nas kwiatów z krepy czy z czegoś. Myśmy czegoś takiego nie robili jako dzieci.</p> <p><i>A co się potem robiło z tymi poświęconymi palmami?</i></p> <p>047_DR_PE: Zostawia się u nas w domu do następnego. Przez rok czasu jest w mieszkaniu, czy na oknie, czy na półeczce i dopiero jak nowe się przynosi, to te się pali. Trzeba spalić, nie można tego wyrzucić. Po prostu musi się spalić. I taką tradycję mamy, że ona cały rok musi być. Może oblatywać, ale tego się nie wyrzuca. Tak wiem, że babcia nas uczyła, także cały rok trzymamy.</p>
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>047_DR_PE: Do kościoła chodzimy, a później spotkania rodzinne. U nas jest po prostu na święta wielkanocne, to rodzina się zjeżdża cała. Kuzynostwo, nie kuzynostwo. Bo na Boże Narodzenie to tak najbliżsi, to rodzeństwo, rodzeństwa dzieci, takie najbliższe grono. A na Wielkanoc to tak rodzinnie. Nieraz mam nawet ze 30 osób na święta. Dlatego stół specjalnie kupiony, żeby się wszyscy zmieścili. No u nas bardzo rodzinnie jest. Znaczący my w ogóle, nasza rodzina to tak się trzyma. Nie tylko ze rodzeństwo, rodzeństwa dzieci, ale nawet kuzynostwo ze strony matki, z ojca strony. Chociaż ojciec nie żyje już te 22 lata. Ale tradycje rodzinne są utrzymywane, bo tu jest dom rodzinny, nasz, Andrzejkowiczów.</p> <p>U nas dzieci zawsze chodziły, a teraz zostaliśmy sami, ja tylko z bratem. To zawsze kuzyna córka zawsze nam bierze. My przygotowujemy, ona nam wiezie święconkę.</p> <p><i>A co macie Państwo w koszyczku?</i></p>

		<p>047_DR_PE: No jajeczka, kiełbaska, sól, pieprz, chrzan. Takie tam tego, takie rzeczy. Słodczy nie. No i oczywiście robimy zajęczka. No musi być! W stodole jest zrobione przecież gniazdko są porobione. Bo ja mam wnuka, który pierwsze co, to leci, leci przecież nie. Chociaż my też sobie robimy takie skromne prezenty. Na Boże Narodzenie, na Wielkanoc. Nie są wymyślne za 200 zł czy jakieś tam, ale skromne upominki.</p> <p><i>A zajęczek, którego dnia przychodzi?</i></p> <p>047_DR_PE: Pierwszego dnia musi przyjść.</p> <p><i>A jest zwyczaj dzielenia się święconką?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak. Najpierw jedziemy rano na rezurekcję na 6 godzinę. To cała rodzina jedzie. Akurat wszyscy są zaangażowani, Panowie też, wszyscy. Szykujemy wspólnie stół i wtenczas siadamy dopiero do stołu. Nie ma, że osobno, nie, wszyscy są zaangażowani i wszyscy muszą pomagać. Nie że tylko ja ze siostrą, ale szwagier, no wszyscy.</p> <p><i>I święconka jest jedzona do śniadania?</i></p> <p>047_DR_PE: Do śniadania.</p> <p><i>I jest zwyczaj dzielenia się tym?</i></p> <p>047_DR_PE: Znaczący tam od razu dzielimy na tyle osób, a musi być wszystko zjedzone, nic nie może być. Wszyscy równo. Nie ma tak, że jeden więcej, drugi mniej. Wszyscy mają jednakową porcję święconki.</p> <p><i>Czyli ile osób jest na tyle</i></p> <p>047_DR_PE: Na tyle musi być podzielone.</p> <p><i>A przygotowuje Pani coś sama do tej święconki, np. baranka z masła?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak. No się piecze takiego baranka zawsze na stół całego. Z ciasta się piecze zawsze baranka, zawsze ubrany. Taka tradycja. On później wyschnie, ale stoi. Przez święta musi być.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Brak informacji.
19.	Zielone Świątki	047_DR_PE: W kościele tak, ale tylko w kościele. No właśnie ta Renata Sauerman zawsze ma te brzożki na zielone świątki. Oni utrzymują tę tradycję. Takie tam przed domem zawsze mają ustrojone. I tylko oni. My nie.
20.	Boże Ciało	Brak informacji.
21.	św. Jana	047_DR_PE: Też nie.



22.	MB Zielnej	047_DR_PE: To znaczy, tu się zanosi tylko do kościoła, tylko w kościele. To są takie święta. <i>Ale bukiety czy wieńce?</i> 047_DR_PE: Bukiety ze zboża.
23.	MB Siewnej	047_DR_PE: To też nie, nie, nie.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	047_DR_PE: Nie ma tego u nas. Wypiją, postawią pępkowe, chłopy se wypiją na syna, na córkę <i>A z dzieckiem np. jakieś</i> 047_DR_PE: Nie, nie. <i>Że czegoś nie wolno z nim robić?</i> 047_DR_PE: No jak ja rodziłam, za moich czasów, to nie wolno, babcia mi nie pozwoliła mi wyjść 6 tygodni po porodzie. Nie wolno było. To było. To dopiero po chrzcie można było z dzieckiem na dwór wyjść, tam nie. Prania nie można było robić. <i>Czemu nie można było prania robić?</i> 047_DR_PE: Bo zimna woda, bo czasem przeziębione, bo piersią. To wiem, że nie wolno było przed chrzcinami też z dzieckiem na dwór. <i>A same chrzciny?</i> 047_DR_PE: Normalne w kościele, później w domu impreza. A tak nie było takich, nie. Ale tam to były, że nie wolno. Się słuchało kiedyś, babcia powiedziała – rozkaz. <i>A tu jeszcze Pani sołtys zadawałam pytanie odnośnie zwyczajów związanych z ciążą, narodzinami dziecka, chrztem...</i> 047_DR_PE: No ja mówiłam, że kiedyś babcia nie pozwalała mi wyjść tam 6 tygodni po urodzeniu, nie. Co jeszcze było? 049_DR_PE: Dopóki do wyvodu matka z dzieckiem nie szło, dopóki nie ochrztili dziecka, nie wolno było nawet do sąsiadki iść. Nigdzie. A teraz! 048_DR_PE: Nawet pieluchy nie wolno było wieszać w dzień, tylko ukryte.

		<p>049_DR_PE: Na noc, żeby księżyc nie oświetlił. Jak powiesili pieluchy na noc i księżyc świecił na pieluchy, to dziecko potem brzuszek boli, płacze po nocy.</p> <p>048_DR_PE: A nie daj boże jak ty dziecko nie wieczór ukąpiesz i wodę wylejesz. Nie wolno było wylewać!</p> <p><i>Z czego to wszystko wynikało?</i></p> <p>047_DR_PE: No takie mieli te starsze babcie, takie zabobony.</p> <p>048_DR_PE: No, dziecku na lewą stronę koszulkę ubrać, żeby nie nikt nie urzekł, albo coś czerwonego gdzieś przywiązać, albo co. Było było.</p> <p>047_DR_PE: No to mówcie co, bo ja tak tylko część pamiętam.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>047_DR_PE: No te polteramy, tzw. bicie gratów, to tam jest. Kiedyś to było w piątek, ale teraz już przeszli tydzień przed weselem robią.</p> <p><i>I gdzie to się odbywa?</i></p> <p>047_DR_PE: W domu panny młodej. Idą, biją tam na szczęście. I tam se popijają. I tak jest ten polteram, ale tak innych rzeczy, no tak tradycyjnie. Tak jak wesele.</p> <p><i>A kiedyś wesela odbywały się w domach, prawda?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak, kiedyś tak. Np. jedli u nas, a u sąsiada tańczyli np., i sąsiad udostępnił np. pokoje. Bo teraz to wyjeżdżają, ale kiedyś to była na zasadach, że np. u nas, tu było wesele, a u sąsiada drugiego obok był pokój udostępniony do tańca. I tak chodzili sobie wtenczas.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>047_DR_PE: No nie, no to różaniec w domu się odprawia. Cały, wszyscy mieszkańcy przychodzą, nie.</p> <p><i>To jest jednorazowe wydarzenie ten różaniec?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, np. aż do pogrzebu. Np. jak dzisiaj umrze rano, to na trzeci dzień, to codziennie wieczorem przychodzą, odmawiają różaniec, śpiewają pieśni dla zmarłego, tam modlitwa jest. To wszyscy przychodzą mieszkańcy.</p> <p><i>A kiedyś, może jak Pani była mała to zmarły leżał w domu?</i></p> <p>047_DR_PE: O to to, Helenka wtedy siedzieli całe noce?! Kiedyś przy umarłym?</p> <p><i>To może niech Panie przyjdą do nas.</i></p> <p>[rozmowa o matce informatorki, że jest chora, czy śpi itp., do rozmowy dołączają się P. Halina i P. Helena, sąsiadki]</p> <p>048_DR_PE: No jeszcze na piasku przykryte było prześcieradłem i tak leżało.</p> <p>047_DR_PE: Ale tu chodzi w Pełczy. To całe noce, nie?</p> <p>049_DR_PE: Bo w Moczydłach ta Dzikowska co zmarła, to różaniec odmówili, zaśpiewali dwie pieśni i szli do domu.</p>

		<p>047_DR_PE: Ale w Pełczy to całe noce na początku, nie. Całe noce. I w dzień ci co np. nie mogli iść wieczorem, to w dzień szli, nie?</p> <p><i>A czasami były takie osoby specjalnie, płaczki były?</i></p> <p>047_048_049_DR_PE: Nie, nie.</p> <p>047_DR_PE: W Pełczy nie było.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<i>Patrz zabawy karnawałowe – nie było zespołów śpiewaczych, muzycznych.</i>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p><i>[patrz na wigilię]</i></p> <p><i>Czy w związku z tym, że te kuchnie [zza Buga i poznańska] się pomieszały powstały jakieś specyficzne dania?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, nie. Ja też nie bardzo pamiętam, a teraz wie Pani, ta kuchnia jest nowoczesna. Teraz już jak się robi, to już wymyślają, jeden drugiemu przepisy. I teraz już odchodzi się, odchodzi się już nawet od tych placków, tych tradycyjnych, przyznam się szczerze. Teraz już wszystko takie wymyślne. Kiedyś placki drożdżowe się piekło, a teraz ja drożdżowych to ja w ogóle nie umiem piec. Ja pamiętam, że chleba, myśmy u nas, babcia chleb piekła, nigdy, nigdy...</p> <p><i>I był piec chlebowy w domu?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak. Był piec chlebowy i takie duże chleby były, i tam tak robione i ten zakwas. Takie dzieże stały. Ja to pamiętam jako dziecko. Ja pamiętam, że babcia, wełnę, owce były, to wszystko wełnę swoją miała, siedziała.</p> <p><i>Owce tutaj były hodowane?</i></p> <p>047_DR_PE: No mieli ludzie Pani, taaak. Tu wszystko na początku wszystko było.</p> <p><i>A słyszałam, że w kwestiach rolniczych jest ciężko, bo są ciężkie gleby?</i></p> <p>047_DR_PE: Wie Pani w tej chwili, a przedtem to każdy miał tutaj trochę ziemi. Tak nawet oddawał mleko, czy tam np. jak mieli, kontraktowali zboże, nie zboże. A teraz jak zaczęły wymogi być, to faktycznie może mamy dwóch rolników. Jednego rolnika takie naprawdę z prawdziwego zdarzenia i drugiego taki ten, a później ten trzeci to, a wszystko to już pooddawane są ziemie.</p>

<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>	
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	047_DR_PE: Nie, nie. Każdy w domu, każdy miał swoje gospodarstwo, miał swoje tam i tak robił. Ale nie sprzedawał i oddawał państwu, nie żeby były te czasy, że teraz tak to wszystko poszło. Nikt nie miał zdolności artystycznych
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>	
1. Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>047_DR_PE: Kiedyś było tam na końcu Pełczy taka sala i tam za czasów Niemca był kościół, ale to zostało wszystko zniszczone i rozebrane.</p> <p><i>A nie ma krzyża tam na głównym skrzyżowaniu?</i></p> <p>047_DR_PE: Jest, jest. Ale to już za mnie był robiony. Znaczy on był robiony też po wojnie zaraz, ale później co jakiś czas było odnawiane. Aby był zrobiony przez ludzi, którzy tutaj przyjechali, zamieszkali. Bo niebyło tego krzyża. To po prostu ludzie jak tu zamieszkali to zrobili ten krzyż i tak on stoi. Nie kojarzę, chyba od 46 roku. [szuka folderu o krzyżu]. O, że może było to w 45 albo w 46, bo tego dokładnie nawet ci starsi nie pamiętali. A bo jak był ten nowy krzyż to takie tam historię robiłam.</p> <p><i>I on powstał, ponieważ nie było kościoła i ludzie chcieli jakiś znak?</i></p> <p>047_DR_PE: No, właśnie no, żeby chociaż coś było.</p> <p><i>A przy tym krzyżu jakieś procesje się zatrzymują, coś się dzieje?</i></p> <p>047_DR_PE: Znaczy tam majowe nabożeństwa odbywają się.</p> <p><i>A kto o niego dba?</i></p> <p>047_DR_PE: Mieszkańcy. Młodzież jest od sprzątanía, młodzież jest od tego tam. A w ogóle ten krzyż powstał z pieniędzy ludzkich. W tej chwili odnowiony jest. Po prostu zbierali się i postawili, żeby to tak na wjazd do wsi, żeby było tak ładnie widać, żeby witało przyjezdnych. Tu nawet z tyłu jest lista sponsorów. Także to jest wszystko z pieniędzy Pełczy, ludzi. O, a tu są ofiarodawcy.</p> <p><i>A ci ofiarodawcy to są na przestrzeni lat?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, nie. To są teraz a tu są byli mieszkańcy jeszcze do-sponsorowali [pokazuje na folderze – zdjęcia są]. Tutaj te dwie osoby, to byli mieszkańcy i też dali, sponsorowali. Tu ta jedna mieszka z Strzelcach, ta druga mieszka w Szczecinie.</p> <p><i>A są osoby, które nie są stąd. Dlaczego one sponsorowały ten krzyż?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak, bo to są ludzie, którzy tu mieszkali kupę lat,</p>

		się wychowali, tu chodzili do szkoły i przyjeżdżają do rodziny. Także.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	047_DR_PE: Nie, nie ma czegoś takiego.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	047_DR_PE: Nie ma.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	047_DR_PE: Wyjazdu to organizowane są tutaj w naszej parafii w Niegosławiu. Po prostu tam do Gieczwałdu czy do Lichenia i po prostu mieszkańcu się zapisują i jadą tam z księdzem. Tutaj ksiądz proboszcz organizuje w Niegosławiu i tak się jeździ. A przeważnie to jest Gieczwałd, Rokitno, Licheń. Te strony. I tu jeszcze droga krzyżowa, tu gdzieś koło Piły. Nie wiem nawet. Bo tam odgrywają aktorzy, to w niedzielę palmową, to jeżdżą. Ale sami nie organizują tylko jak proboszcz organizuje w parafii.
6.	Lokalne odpusty	047_DR_PE: To już tylko w kościele i to jest jak jest święto patrona kościoła. W św. Jana Kantego. –Kiedy jest odpust w Niegosławiu kobity?! [do kobiet, które przyszły i siedziały w kuchni, nie z nami] O! w październiku, ohoho.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>047_DR_PE: Nie, to w parafii są organizowane. I każda wioska, czy wieniec robimy. Tam ksiądz proboszcz kolejki ma. Jak np. jeden rok chleb zanosimy. I ta Pani Irena Seurman, była Pani u niej wczoraj?, to ona właśnie piecze chleby. A ja robię wieńce, zawsze. Wszystko sama. Ja jeszcze pracuje na sali w Chełście i robię jako świetlicowa na gminne. Także czy nabiął, czy coś, tak że po prostu jest kolejka. I każda wioska co rok co innego. Warzywa, owoce, w zależności jaka kolejka wypadnie.</p> <p><i>Jakieś korowody dożynkowe?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, nie. Bo to jak przeważnie gminne są dożynki, to. Także we wsi nie. To chyba w żadnej miejscowości chyba tu w gminie w gminie Drawsko takich nie ma. To jedynie jak są organizowane gminne dożynki.</p> <p><i>I one w Drawsku się odbywają?</i></p> <p>047_DR_PE: W Drawsku, choć w zeszłym roku w Pęcownie.</p>
----	---------	--

		<p><i>Znaczą te miejscowości są ruchome?</i></p> <p>047_DR_PE: Znaczą ma być ruchome, ale w tym roku będą powiatowe w Drawsku, nie. Także wszystkie wioski na powiatowe. Także tu nie ma w poszczególnych wioskach, że tam każda wioska sobie robi.</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p><i>A jakieś dni Pełczy?</i></p> <p>047_DR_PE: Nie, nie.</p>
3.	Lokalne festyny	<p>047_DR_PE: Ja tylko współorganizuje wspólne z sołtysem, bo my jako Pełcza wspólne ze sołtysem organizujemy zawsze w czerwcu takie wielkie dziecięce show – festyn z okazji dnia dziecka. Dla wszystkich dzieci.</p> <p><i>Wspólnie z sołtysem Moczydel?</i></p> <p>047_DR_PE: Chełstu. Z Panem Grzegorzem Stando. Także już kupę lat robimy ten wielki dziecięcy show.</p> <p><i>I on w Chełście się odbywa?</i></p> <p>047_DR_PE: Tak, przy świetlicy wiejskiej. Bo tam jest duży plac. A tu jest za mała miejscowość żeby organizować, a jednak dwie wioski to jest inny fundusz wtenczas. A jak tysiąc ileś złotych to z czego to zrobić. A jak dwie wsie, to jednak można tym dzieciom więcej zrobić. Bo kiedyś jak ten fundusz był inny to ja tutaj organizowałam i spotkanie z Mikołajem, i spotkanie jeszcze takie dodatkowe ognisko z okazji dnia dziecka, pieczenie kiełbasek, dzień kobiet. Ale po prostu fundusz nam zablokowali z unii europejskiej i takich rzeczy nie możemy robić i stop. A to było fajne, bo to co rok mieli spotkanie z Mikołajem, dzieci dostawały paczki, później tam mieli zabawę taką, czy dzień dziecka i ognisko i ten. I tylko dzieci z Pełczy. To było zawsze tylko dla nich. Także czekali na to zawsze. Ale zastopowali te imprezy, także z funduszu miejskiego nie można wydać ani złotówki na takie imprezy.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.